

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—30 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) N° 7.

Numer pojedynkowy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

ś. † p.

MARJA MALINOWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dn. 16 maja 1917 r. w wieku lat 69.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Montwiłłowskiej Nr. 22 nastąpi w piątek, dn. 18 maja, o godz. 5 po południu.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb na Rossie odbędą się dn. 19 maja o g. 10 rano.

O czem zawiadamia krewnych przyjaciół i znajomych, połączona w głębokim smutku

C Ó R K A.

W sobotę, 19 maja, jako w wigilję drugiej bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. Stefanji z Holyńskich Holyńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jerzego o godz. 10-ej rano, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

S I O S T R A.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI. KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Kwatera główna 16 maja.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Przy niepomysłnych stosunkach atmosferycznych działalność bojowa była stosunkowo słaba.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po obu stronach Craonne i na północ od Prosnas utrzymuje się bez przerwy wzmocniona działalność artylerji.

Na wschód od La Neuville batalion z Marchji wdarł się na szerokości 600 m. do nieprzyjacielskich okopów i utrzymał nowo-zdobytą pozycję przeciw kilku ze znacznymi siłami prowadzonym francuskim atakom. 175 jeńców oraz wiele broni wszelkiego rodzaju wpadło w ręce dzielnych wojsk.

FRONT WSCHODNI.

Sytuacja bez zmiany.

Front Macedoński.

Ożywiony ogień działowy między jeziorami Prespa i Dojran przeniosł się także i na front Stramy.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Wiedeń, 16 maja.

FRONT WSCHODNI

i

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

FRONT WŁOSKI.

Piąty dzień nowej bitwy nad Isonzo wypełniony był również zaciętymi walkami, jak i poprzednie. Nieprzyjaciel z wielką uporczywością wiódł ciągle swe masy do ataku. Tysiące Włochów legło ofiarą. Nasze bronie wytrzymały w walce znowu z całkowitem powodzeniem.

Między Anzza i Canale udało się nieprzyjacielowi na wąskim odcinku zdobyć lewy brzeg Isonzo. Rozszerzeniu przeszkodzono. Kilka silnych włoskich ataków przypuszczono znowu do wyżyn Plava i Zagora. Na Kuk zdołał nieprzyjaciel przejściowo wstąpić. W zaciętej walce ręcznej wypędziliśmy go z powrotem. Podobnie bezskutecznie zeszyły dla Włochów wszystkie, obfitujące w straty próby zawiadnięcia Monte Santo i Monte San Gabriele, oraz naszymi linjami

na wschód i południo-wschód od Gorycji. W obrębie Fajti Hrib przed południem nieprzyjaciel znowu daremnie nacierał. Do powtórzenia tego ataku nie doszło, ponieważ nasza artylerja, popierana ze znajomością celu przez lotników, zgniotła włoską kolumnę nacierającą ogniem w jej okopach.

W nocy bitwa osłabła. W godzinach porannych ogień działowy stał się znowu bardziej ożywiony. Ilość jeńców, wziętych przez nasze wojska wzrosła do 2000. Między nimi znajduje się około 50 oficerów. Dwa włoskie aeroplany Nienport padły ofiarą naszych lotników bojowych.

W Tyrolu między doliną Ecz i Sugana artylerja nieprzyjacielska przeszła w stan energicznej działalności.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-lieutenant.

BERLIN (15 bm. Urzędownie).
1. W ostatnich czasach rosyjskie hydroplany wielokrotnie próbowały przeszkodzić działalności naszych statków torpedowych na północnym wybrzeżu Kurlandji. W dn. 13 maja rano wobec tego rosyjska stacja lotnicza Lebara obficie została zarzucona bombami.

2. Nowe rezultaty wojny podwodnej na oceanie Atlantycznym: 4 parowce i 8 żaglowców: 25.500 br. reg. tonn.

BERLIN (15 bm. Urzędownie).
Morski statek powietrzny L. 22 od dn. 14 maja zaginął bez wieści. Według urzędowego angielskiego komunikatu L. 22 w dn. 14-go maja przed południem zniszczony został przez angielskie siły morskie na morzu Północnym.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

WIEDEŃ (14 bm. W. T. B.) «Neue Wiener Tagebl.» dowiaduje się, że podczas wczorajszego pobytu niemieckiego kanclerza Rzeszy w Wiedniu ujawniła się ponownie całkowita jednomyślność pomiędzy obydwojma cesarstwami.

«Neue Freie Presse» oświadcza, że Bethmann-Hollweg posiada całkowite zaufanie sprzymierzonych z Niemcami państw.

PETERSBURG (15 maja Reuter).
Na krótko przed złożeniem dymisji przez Guczkova zażądali dymisji Brusilow i Hurko. Decyzja co do ich prośb o dymisję powzięta będzie dopiero po mianowaniu następcy Guczkova.

PETERSBURG (15 maja P. T. A.)
Rząd tymczasowy ogłasza oświadczenie, w którym wskazuje na ustąpienie z rządu tymczasowego ministra wojny i marynarki, Guczkova, i powiada: Ponieważ rząd tymczasowy zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, wo-

bec którego staje teraz Rosja po przeżytych wstrząszeniach, więc w poczuciu swego obowiązku sądzi, że nie ma prawa złożyć ciężaru władzy i pozostaje na swych stanowiskach. Rząd tymczasowy nfa, że udział w odpowiedzialnej pracy rządzenia kilku przedstawicieli demokracji przywróci jedność i pełnię władzy, w której kraj znajdzie ratunek.

PETERSBURG (15 bm. P. T. A.)
W nocy z dn. 14-go na 15 maja komisja wykonawcza rady robotników i żołnierzy naradzała się nad warunkami wstąpienia przedstawicieli partji socjalistycznej do rządu tymczasowego. Podstawą pod tym względem jest program czynnej polityki zewnętrznej, którąby urzędownie uprawiała cele najbardziej godne dążenia na podstawie prawa narodów do samodzielnego decydowania o swej przyszłości.

BERLIN (16 maja. Tel. pryw.) —
«Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Wydział wykonawczy petersburskiej rady robotników i żołnierzy zwołuje na 21 maja powszechny kongres rosyjskich oficerów.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) —
«B. T.» donosi ze Sztokholmu: Na miejsce Guczkova prowizorycznym ministrem wojny został mianowany jego sekretarz, gen. Manikowski, a ministrem marynarki, admirał Kiedrow.

PETERSBURG (15 bm. P. T. A.)
Po zbadaniu warunków, pod którymi przedstawiciele rady robotników i żołnierzy zgodzili się wejść do gabinetu, rząd tymczasowy przyszedł do przekonania, że pierwszy warunek, dotyczący polityki zewnętrznej jest nie do przyjęcia. Albowiem rząd uważa za niemożliwe wszelkie zrzeczenie się zasad, wyłożonych w nocie z dnia 1-go kwietnia. W dalszym ciągu rząd uważa za konieczne wzmocnić jedność wszystkich frontów koalicji i nalega na konieczność energicznej walki z anarchją.

Co się tyczy pozostałych finansowych i gospodarczych warunków, to rząd nie ma nic przeciw nim, ponieważ uważa za swoje zadanie urzeczywistnienie reform, o których marzy rada robotników i żołnierzy.

Komitet wykonawczy Dumy wymienił rezolucję rządu przyjął do wiadomości i zaakceptował.

Ze wszelkimi zastrzeżeniami gabinet koalicyjny utworzony zostanie w następującym, prawdopodobnym składzie: Ks. Lwow—prezesem ministrów i min. spraw wewnętrznych, Miłukow—oświata publiczna, Tereszczenko—sprawy zagraniczne, Szyngharew—finanse, Konowałow—handel i przemysł, Niekrasow — drogi i komunikacji, Kiereński—wojna, wiceprezes

radę robotników i żołnierzy, Skobielew, lub dowódca floty czarnomorskiej, Kolczak—minister marynarki. Socjal-rewolucjonista, Czernow—rolnictwo, socjal-demokr. robotnik, Zgordiew—minister do spraw robotniczych, socjal-demokr., adwokat Malatowicz z Odessy—minister sprawiedliwości, narod. socjal., Pieszekow—minister a-municji.

Z Reichstagu.

BERLIN (15 b. m. W. T. B.) — Po mowie kanclerza Rzeszy na wniosek posła **Eberta** (socjalisty) rozpoczęło się omawianie obydwóch interpelacji.

Poseł dr. **Spahn** (centrum) oświadczył w imieniu centrum, postępowej partii ludowej, narodowych liberałów i większości frakcji «niemieckiej»:

«Naród niemiecki pragnie pokoju, któryby zapewnił Rzeszy niemieckiej jej istnienie polityczne i gospodarcze stanowisko, jej swobodę rozwoju, i przeszkodził w trwałą sposób próbowanemu przez Anglię odseparowaniu od rynku wszechświatowego.

Na zaufanie narodu niemieckiego może rozliczać ten tylko rząd, który żywi te cele pokojowe.

Akceptujemy, że kanclerz Rzeszy odmawia obecnie wyłożenia wobec wrogów szczegółów naszych celów wojennych.

Dążenie naszych wrogów do obalenia tronu Hohenzollernów, uczyniło jeszcze bliższą sercom wszystkim Niemcom osobę cesarza. Niemcy w zdecydowany sposób odrzucają wszelkie mieszanie się do wewnętrznych spraw swoich. (Brawo!) Równie daleką od nas jest myśl mieszania się do wewnętrznych stosunków Rosji.

Witamy, że nasze kierownictwo Rzeszy jest gotowe do pertraktowania z Rosją co do trwałego pokoju, któryby umożliwił dobre stosunki sąsiedzkie.

Duch orędzia wielkanocnego zapewni nam dalszy rozwój naszego życia państwowego na podstawie pełnej zaufania współpracy pomiędzy narodem a cesarzem.

Więcej niż kiedykolwiek musi być w chwili obecnej naszym hasłem «skupienie się» a nie «rozłam». (Uznanie).

Prezes dr. Kaempf poddaje jednocześnie debatę o pozycję budżetową: «kanclerz Rzeszy i sekretarz stanu urzędu do spraw zagranicznych».

Poseł **Ledebour** (niezależny socjalista): «Wiedzieliśmy, że kanclerz Rzeszy będzie znowu lawirował w celu wybrnięcia z sytuacji. Jest on przytem popierany przez partje centralne. Kanclerz, zarówno jak i najwyższe dowództwo wojskowe, jest zwolennikiem aneksji.

Obecnie istnieje większa możliwość zawarcia pokoju z Rosją, niż przed rewolucją. W tym celu musiałaby być uczyniona propozycja pokoju bez aneksji, bez odszkodowań, i bez upokorzenia.

Jesteśmy przeciwnikami wszelkiego ucisku i wyzysku zarówno w wewnętrznej jak i zewnętrznej polityce.

Domagamy się od rządu wyraźnego oświadczenia, ile prawdy jest w pogłosce, że Hohenzollernowie i Wittelsbachowie (dynastia, rządząca w Bawarii. Przep. Red.) pragną podzielić Alzację i Lotaryngję pomiędzy siebie. Właściwą odpowiedzią na tego rodzaju postępowanie byłoby ogłoszenie Niemiec republiką.

Poseł dr. **Dawid** (socjalista): Kanclerz Rzeszy nie przyczynił się do zupełnego wyjaśnienia sytuacji. Cenną rzeczą jest, że nie wystawił on żadnego programu aneksyjnego. Nie odrzucił on jednak naszego programu. Wielką wartość posiada dla nas

całkowita jednomyślność kanclerza z Austro-Węgrami, co do ich stanowiska w kwestji rosyjskiej. Ubolewam, że również i w kierunku zachodu nie została wypowiedziana gotowość do pokoju bez aneksji. Myśl o rosyjskim separatystycznym pokoju istnieje tylko u mniejszości rosyjskiej.

O ileby wrogowie byli tak rozbici, że można byłoby narzucić im wszelki pokój, w takim razie zapewnilibyśmy sobie nienawiść całego świata.

Pokój, zabezpieczający interesy Niemiec może być osiągnięty tylko na wskazanej przez nas drodze. Scheidemann został źle zrozumiany. Nie groził on katastrofą, lecz przedstawił wypadek, nastąpienia którego nie życzymy sobie. Pragniemy utworować drogę narodowi do wyższego stopnia kulturalnego, do swobody osobistej.

Poseł **Graafe**—Güstrow (kon.): «Odpowiedź kanclerza Rzeszy nic nie wyjaśnia. Chodzi o wybór pomiędzy nami a Scheidemannem. Wynik naszej interpelacji jest ten, że partje centralne odwróciły się od Scheidemanna, i że kanclerz w sposób bardzo negatywny przeciwstawił się oświadczeniom Scheidemanna.

Pewne uspokojenie mogą wywołać tylko słowa kanclerza, że godzi się on całkowicie z najwyższym dowództwem wojskowym. Należy przypuszczać, że to stosować się będzie od dłuższego okresu czasu. Samo nawet żądanie nasze utrzymania zdobytych terytoriów, o ile to jest potrzebne dla naszego bezpieczeństwa, nie uwarunkowuje żadnej polityki zaborczej, lecz jest naturalnym skutkiem zwycięskiej kampanji».

Na tem zakończyły się debaty. Jednocześnie został zatwierdzony budżet kanclerza Rzeszy, o ile chodzi o sprawy zewnętrzne.

Nastąpiło omawianie polityki wewnętrznej. Wynik co do wykluczenia z obrad kwestji Alzacji i Lotaryngji został przyjęty po dłuższej dyskusji.

Poseł **Naumann** (postępowa partja ludowa). Masy muszą współpracować z państwem. Koła demokratyczne muszą nie tylko krytykować, lecz również współpracować w sposób odpowiedzialny. Urodzonymi zachowawcami państwa są żołnierze w przednich okopach bez żadnej różnicy.

Przekształcenie nie może trwać zbyt długo. Walka wewnętrzna nie jest wcale walką pomiędzy cesarzem a narodem, lecz pomiędzy państwem biurokratycznym a państwem ludowym.

Poseł hr. **Westarp** (konserw.): «Podczas walki ludów nie jest naszym najpilniejszym zadaniem oparcie wszystkich naszych stosunków na nowej podstawie.

Klasy, stojące poza nami, nie odmówią wypełnienia swych obowiązków nawet o ileby nasze życzenia zostały bezwzględnie pominięte. Przeciwna strona na każde pójście na jej spotkanie przez rząd odpowiada nowymi żądaniem.

Po co ten niezwykle pośpiech ze zmianą konstytucji. Prawa cesarza i króla, oraz książąt związkowych mają być faktycznie zwięzione. Nowy kierunek pragnie uczynić z parlamentu decydujący czynnik».

Poseł dr. **Landsberg**, (soc.): «W rządzonych w sposób parlamentarny krajach wybitni politycy partyjni bywają ministrami. Prawica jest zwolenniczką parlamentu, o ile on jej dogadza. Przy reformie wyborczej w sejmie określała ona na przykład mowę tronową, jak prywatną robotę ministrów, aprobatą królewską. «Ten stan rzeczy pragniemy usunąć».

Jutro o godzinie 10 rano dalsze obrady pozatem kwestje co do urzędników.

Wtorkowe posiedzenie Reichstagu.

Jak informuje «Berl. Tag.» w gmachu Reichstagu w Berlinie we wtorek już od wczesnego ranku panował ruch ożywiony. W kulnarach gromadziły się setki osób, mających nadzieję uzyskania jeszcze kart wstępu. Wszędzie widać było gromadki posłów, rozmawiających z ożywieniem. Krażyły astawicznie nowe pogłoski—jak zwykle naturalnie—całkowicie niezasadnione. Sala posiedzeń była szczerlnie zapełniona. Estrada rady związkowej równie szczerlnie obsadzona.

Zebranie rozpoczęło się o godzinie 10 i pół rano. W dwadzieścia minut po rozpoczęciu posiedzenia przybył i kanclerz Rzeszy, jak zwykle w wojskowym geueralskim uniformie. Po załatwieniu krótkich spraw na porządku dziennym, przystąpiono do omawiania interpelacji w sprawie celów wojny.

Ze strony konserwatystów' uzasadnia interpelację poseł dr. Roesicke. Mówca zachowuje się z rezerwą. Mowa jego nie wywiera wrażenia na izbie. Chwilami słowa dr. Roesicke są zupełnie niewyraźne, mówi on sucho, bez akcentacji i szybko. Bardzo rzadko słycać jakiś wykrzyknik na lewicy, ale i on zaraz milknie bez echa. Po ukończonej mowie prawica rozbrzmiewa brawami, natomiast na lewicy słycać sykania.

Następnie przemawia poseł Scheidemann, uzasadniając interpelację ze strony socjal-demokratów. Mowa wypowiedziana głośno i wyraźnie, nie bez ciętości, chwilami doprowadzała do wielkiego wzburzenia izby. Największy hałas wywołał wyraz «rewolucja», użyty przez mówcę. Chwilowo powstała olbrzymia burza wykrzykników, protestów, oburzenia. Prezes dr. Kaempf bardzo szybko jednak uspokoił dzwoniem zgromadzenie, poczem Scheidemann przy brawach lewicy mowę swą zakończył.

Teraz zabiera głos kanclerz Rzeszy. W izbie zapanowała nadzwyczajna cisza. Kanclerz dobitnie akcentuje słowa, chwilami tonem głosu znaczenie słów podkreśla, niekiedy przechodząc w ton ostry. Mowę oklaskiwały głównie grupy środkowe, chociaż chwilami rozbrzmiewały brawa i na lewicy i na prawicy.

Po przemówieniu kanclerza napięcie nastroju izby upadło. Po przeczytaniu oświadczenia grup centrowych przez posła Spahna większość posłów tłumnie opuszcza salę posiedzeń. Ledebour przemawiał już prawie do pustych ław. Wyszedł również kanclerz Rzeszy i sekretarz stanu. Tylko sekretarz stanu, Zimmermann pozostał samotny przy stole rady związkowej, aby na wszelki wypadek bronić budżetu ministerjum spraw zagranicznych.

Gotowość kanclerza Rzeszy i Reichstagu do porozumienia z Rosją.

Oczekiwana tak gorączkowo przez miliony mowa kanclerza została wygłoszona; podaliśmy ją we wczorajszych telegramach. O ile zrozumiałe jest w warunkach dzisiejszych zainteresowanie z jakim tłumy chwytają każde słowo, które padnie z ust miarodajnych, o tyle przesadne oczywiście były nadzieje tych, którzy spodziewali się po tej mowie ostatecznego rozwiązania obecnej sytuacji.

Rzecz prosta: jedynym rozwiązaniem upragnionem przez wszystkich jest pokój, do zawarcia zaś pokoju potrzebne są co najmniej—dwie strony, to też kanclerz Rzeszy przy najlepszych nawet chęciach sam ze swej strony ani decydować o pokoju, ani go stworzyć nie może, potrzebna do tego jest strona druga. Dla tego też mowa jego co do tej zasadniczej strony była krótka i jasna, da się zaś streścić w ten sposób:

Potem jak Niemcy w grudniu roku zeszłego zaproponowały pokój, który przez stronę przeciwną nie został przyjęty, nic nie zostaje innego, jak w dalszym ciągu prowadzić wojnę, dopóki koalicja nie zmieni swego stanowiska, na co narazie jeszcze nie zdaje się zanosić.

Inny nieco odcień nabiera jednak sprawa ta w stosunku do Rosji, która ustami swych przedstawicieli oświadczyła, iż wojny zaborczej nie prowadzi i żadnych rekompensat nie żąda. Wobec tego poświęcił też kanclerz sprawie rosyjskiej dłuższy ustęp swej mowy, który tu powtarzamy podług stenograficznego sprawozdania prasy berlińskiej, gdyż wczorajszy nasz telegram agencyjny podał mowę w redakcji nieco skróconej:

«Co się tyczy wschodniego naszego sąsiada, Rosji—były słowa kanclerza — mówiłem o tem nie dawno. Zdaje się, że Rosja nie żywi planów zaborczych, czy jednak chce ona i może w tym sensie oddziaływać na swych sprzymierzonych, o tem sądzić nie mogę. Niewątpliwie usiłuje Aglja przy pomocy wszystkich swych sprzymierzonych wszelkimi sposobami wprzód w dalszym ciągu Rosję do swych interesów i w ten sposób pokrzyżować jej plany co do rychłego zawarcia pokoju. Jeżeli Rosja chce uniknąć dalszego rozlewu krwi swych synów, zaniechawszy projektów zaborczych, jeżeli pragnie ustalić z nami trwałe, honorowe i pokojowe współzycie, w takim razie samo przez się rozumie się, że my, którzy podzielamy takie życzenie, nie będziemy się przeciwstawiać jemu, stawiając warunki przeciwne swobodzie i woli samych narodów, warunki, któreby mieściły w sobie zarodek nowej nieprzyjaźni.

Nie wątpię, że dałoby się osiągnąć obopólne, honorowe porozumienie, bez wszelkiego gwałtu, któreby nie pozostawiło żądła jęczącego i niesmaku».

Takie były słowa kanclerza zwrócone pod adresem Rosji.

Zwraca tu uwagę gotowość przystąpienia o każdej chwili do pertraktacji pokojowych, o ileby Rosja na to zgodziła się bądź w swoim tylko imieniu, bądź też skłoniła ku temu swych aliantów.

Warunków konkretnych, na jakich Niemcy mogłyby zawrzeć z Rosją pokój kanclerz wprawdzie nie wyjawia, zaznacza natomiast, że powinno one być tego rodzaju, żeby nie pozostawiły po sobie rozgoryczenia i nie dały powodu w przyszłości do nowych zatargów.

Tak przedstawia się stanowisko Niemiec wobec Rosji.

Jakie wobec tego stanowisko zajmie Rosja, trudno przewidzieć wobec niezdecydowanej i chwiejnej pozycji jej obecnego rządu.

Sprawy polskie.

Powrót wywiezionych Polaków.

«Voss. Ztg.» donosi, że Komitety Pomocy w Polsce otrzymały od przywódcy Polaków w Rosji, Lednickiego, wiadomość, że wszyscy wywiezieni do Rosji Polacy, na skutek polecenia rządu tymczasowego zostaną wypuszczeni na wolność i otrzymają zezwolenie na powrót do ojczyzny.

Niemcy.

Wizyta hr. Czernina.

Jak donosi «B. T.» zapowiedziana wizyta hr. Czernina w Niemczech nastąpi już w przyszłym tygodniu. Hr. Czernin nie przybędzie prawdopodobnie do Berlina, lecz wprost do kwatery głównej.

Anglja.

Pokojowa uchwała zjazdu robotniczego.

«Berlin. Tagebl.» donosi z Haagi, że na zjeździe robotniczym w Norwich, na którym było reprezentowanych 27 grup związków zawodowych z ważniejszych miast Anglii, 66 głosami przeciwko 14 została przyjęta uchwała na rzecz honorowego pokoju, który dałby się osiągnąć przy pomocy pertraktacji, wówczas gdy zwycięstwo wojskowe tylko ze szkoda narodu zostałoby narzucone światu.

Zmiany w zarządzie marynarki.

Biuro Reutersa donosi, że w Izbie gmin Carson powiadomił o pewnych zmianach w zarządzie marynarki, które miały na celu jak najdalej idące uwolnienie pierwszego lorda morskiego i szefa sztabu admiralicji od spraw administracyjnych, aby umożliwić im poświęcenie całej uwagi ważnym sprawom prowadzenia wojny na morzu. Sztab marynarki jest ciągle wzmocniany przez oficerów ze służby czynnej na morzu.

Admiralicja otrzymała organizację na wzór ministerjum admiralicji. Organizacja ta pod kierunkiem sera Eryka Sedessa będzie odpowiedzialna zarówno co do budowy okrętów, jak i co do wymagań admiralicji, urzędu wojennego i ministerjum żeglugi.

Jellicoe otrzymał dalszy tytuł szefa sztabu marynarki, a Gedeles, który był dyrektorem transportów kolejowych, został kontrolerem przy nim z tytułem wiceadmirała.

BERLIN (14 maja. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi ze Sztokholmu, że, jak tutaj komunikują, «Times» wypowiada zdanie, że bez pomocy jest rzeczą niemożliwą zadać na froncie zachodnim decydujący cios.

W sprawie służby wojskowej po wojnie.

«B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei pod datą 15 bm., że na zapytanie w angielskiej Izbie gmin ze strony liberalnego posła Jerzego Lamberta, angielski prezes ministrów, Lloyd George, oświadczył w odpowiedzi, że rząd wskutek zmienionego sposobu walki na morzu uważa się za zmuszonego i po wojnie również utrzymać stałe wojsko na podstawie powszechnej powinności wojskowej.

ROSJA.

Udział socjalistów w rządzie.

«Manchester Guardian» donosi z Petersburga, że socjalistyczne partje gotowe są wziąć udział w rządzie, żądają jednak przedtem oczyszczenia gabinetu z elementów, które co do celów wojny nie zgodne są z demokracją. Wobec tego udział Milukowa w gabinecie, jako ministra spraw zagranicznych staje się kwestją dnia. Demokracja nie ma nic przeciw temu, by Milukow pozostał w gabinecie, ale chce mu dać tekę ministra oświaty.

Oskarżenie przeciw Stürmerowi.

«Deut. Tagesztg.» donosi ze Sztokholmu, że według doniesień gazet rosyjskich rząd rumuński na podstawie posiadanych dokumentów pismienych wytacza przeciw Stürmerowi oskarżenie o zdradę. Oskarżenie formułuje Bratianu i przedłoży je osobiście rządowi prowizorycznemu. Stürmerowi postawiony będzie zarzut, że armji rumuńskiej przedłożono świadomie fałszywy plan strategiczny, który armję rumuńską naraził na wielkie niebezpieczeństwo, że obiecana ofen-

sywa rosyjska nie została dokonana i prawie cała Rumunja stała się łupem wroga. Jednym z najważniejszych świadków w tej sprawie będzie poseł rosyjski, Kozieł-Poklewski.

Motywy ustąpienia Guozkowa.

Pisma berlińskie podają następującą depezę Pet. Ag. Tel.:

Na posiedzeniu przedstawiciele frontu min. wojny, Guozkow, podał powody swego ustąpienia i odczytał następujące oświadczenie: W warunkach, w których funkcjonuje władza rządowa w szczególności zaś ministerjum wojny i marynarki, warunkach, których nie mogą zmienić, a które grożą strasznymi skutkami dla obrony wolności Rosji, a nawet dla jej bytu, nie mogę dłużej piastować urzędu ministra wojny i marynarki i ponosić udziału w odpowiedzialności za ciężkie błędy, które grożą ojczyźnie».

Kongres w Kijowie.

«Berl. Tag.» donosi ze Sztokholmu pod datą 14 go maja: W Kijowie odbył się kongres robotników, żołnierzy i włościan południowo-zachodniej Rosji, w którym brało udział 400 osób. Kongres postanowił ustanowić komitet robotników, żołnierzy i włościan oraz komitet żywnościowy i organizacyjny.

Zmiany w rządzie.

«Tägl. Rundsch.» donosi ze Sztokholmu, że we czwartek odbędzie się w Petersburgu konferencja delegacji robotników i armji, której w kołach politycznych wielkie przypisują znaczenie. Konferencja obradować będzie nad stosunkiem rady robotników i żołnierzy do rządu prowizorycznego i jacy mężowie mają wstąpić do gabinetu.

Zabiegi pokojowe.

BERN (14 bm. W. T. B.) Według petersburskiego korespondenta włoskiej «Stampy», Rada delegatów robotników i żołnierzy wysłała z pomiędzy siebie delegację do poszczególnych krajów w celu przygotowania projektowanej przez nią międzynarodowej konferencji pokojowej wszystkich partji socjalistycznych z krajów walczących i neutralnych, zarówno większości, jak i mniejszości. Jednocześnie specjalny komitet ma przygotowywać w Sztokholmie samą konferencję pokojową.

BERLIN (15 maja. Tel. pryw.) — «Voss. Zeit.» donosi z Amsterdamu, że wobec delegacji z frontu Milukow uznał wyrzeczenie się przez Rosję Konstantynopola.

Kierenski zapewniał, że sprawa pokoju czyni postępy. Sam on ustąpiłby, o ileby gabinet nie ustąpił pragnienia narodu co do osiągnięcia końca wojny.

Powrót emigrantów ze Szwajcarii.

KOPENHAGA (15 bm. W. T. B.) — «National Tidende» donosi z Malmö że wczoraj przybyło tam 253 socjalistów rosyjskich, którzy znajdują się w drodze ze Szwajcarii do Rosji.

Należą oni do różnych kierunków socjalistycznych, wszyscy jednak są jednomyślni co do pragnienia działać na rzecz pokoju po swym powrocie do Rosji.

Po kilku dniach wyjeżdża jeszcze 200 socjalistów rosyjskich z Szwajcarii do Rosji.

Przyczyny ustąpienia gen. Ruzskiego.

BERN (14 bm. W. T. B.) Usunięcie gen. Ruzskiego ze stanowiska naczelnego dowódcy frontu północnego nastąpiło, według paryskich informacji «Stampy» na żądanie Rady robotników i żołnierzy, ponieważ gen.

Ruzskij zaproponował rządowi prowizorycznemu, iż rozkaże dla jego obrony maszerować swym wojskiem do Petersburga.

Ze świata.

Stanowisko Hiszpanji.

«Deut. Tagesztg.» donosi z Genewy, że prasa paryska jednogłośnie stwierdza, iż rząd hiszpański ostro występuje przeciw propagandzie przyjaciół koalicji. Grupie interwencyjonistów w ostatnich tygodniach zabroniono urządzać zebrania. Umowa zawarta przez markiza Cortina z Anglią napotkała na silną opozycję hiszpańskich towarzystw żeglugi, które nie chcą ładować towarów, ponieważ muszą najprzód wysłać ładunek rudy żelaznej owoców południowych dla Anglii i narazić się przez na torpedowania. Anglja natomiast własnym swym statkom zabrania zabierać towary z Hiszpanji. Sytuacja jest dość naprzężona.

Na morzu.

Walka z łodziami podwodnymi.

BERN (15 bm. W. T. B.) Na posiedzeniu Izby wyższej w dn. 11 maja, lord Beresford na skutek zarzutów przeciw rządowi stwierdził, że nawet z pomocą Ameryki przed październikiem niemożliwym jest wyrównanie strat angielskiej floty handlowej. Zaproponował on nieprzerwane ściganie niemieckich łodzi podwodnych przez torpedowce i stałe bombardowanie Zeebrügge, punkt oparcia niebezpieczeństwa łodzi podwodnych.

BERN (15 bm. W. T. B.) W Izbie niższej przedstawiciel rządu odmówił odpowiedzi na pytanie, ile z zatopionych statków było uzbrojonych. Na dalsze pytanie rząd oświadczył, że, jak tylko to będzie możliwe, wszystkie statki handlowe zostaną uzbrojone.

Z dziejów „ochrany“.

Pisma rosyjskie ogłaszają coraz to nowe nazwiska prowokatorów, używanych do specjalnych usług przez «ochranę». Na liście tej znalazł się między innymi eksposeł do Dumy, socjalista Malinowski, który był delegatem petersburskich robotników. Malinowski, chociaż pochodzenia polskiego, nie uznawał się za Polaka.

Karjerę w «ochranie» rozpoczął Malinowski przed objęciem mandatu poselskiego, który otrzymał dzięki policji, w szczególności zaś dzięki staraniom b. kierownika departamentu policji Bieleckiego, obecnie znajdującego się w twierdzy Petropawłowskiej. W rozmowach prywatnych z Bieleckim wówczas dyrektorem departamentu policji, Malinowski odczytywał te mowy, które miał wygłaszać w Dumie, zaznajamiał Bieleckiego z programem agitacyjnym i działalnością frakcji s.-d., oraz z całym życiem Dumy państwowej.

Cała jego działalność polityczna odbywała się pod ścisłą kontrolą departamentu policji i ochrany.

Kiedy departamentem policji zarządzał generał Dżunkowski, dowiedziawszy się, że policja i «ochrana» pozwoliła sobie na wprowadzenie swoich ludzi do Dumy państwowej i przez nich wpływa na bieg działalności tak poważnej instytucji, do tego stopnia oburzył się tym faktem, że zażądał natychmiast przerwania stosunków policji z Malinowskim i usunięcia go z Dumy państwowej.

Decyzję generała Dżunkowskiego zakomunikował Malinowskiemu naczelnik petersburskiego wydziału ochrany, Popow, wręczając Malinowskiemu przy pożegnaniu 6000 rubli.

Polakiem jest, niestety, drugi prowokator, Zdzisław Smółka, znany i na bruku krakowskim, który figuruje w spisie tajnych agentów «ochrany» pod przezwiskiem «Prijetnyj». Smółka nadzorował z ramienia policji dzienniki i polskie stowarzyszenia, do których potrafił się wkręcić. Z Galicji wschodniej pochodzi Wierchelnik i Syroid, którzy brali żywy udział w narodowym ruskim ruchu.

Powrót Bresszkowskiej.

Pisaliśmy niedawno o powrocie «babki rewolucyjnej» rosyjskiej, rewolucjonistki Bresszkowskiej. Dziesiątki lat spędziła ona na zesła-

niu w Syberji. Obecnie rewolucja umożliwiła jej powrót.

Początkowo choroba, później zaproszenie miast różnych, wpłynęły na opóźnienie powrotu oczekiwanej «babki rewolucyjnej». I dopiero dnia 12 kwietnia przybyła do Petersburga.

Już od wczesnego ranka na dworcu Miłkołajewskim zbierać się zaczęły tłumy kurzystek, studentów, robotników, przedstawicieli różnych organizacji, mnóstwo publiczności, oraz warta 3-go rezerwowego pułku gwardji narodowej.

Wojsko i studenci pełnili straż i przestrzegali porządku.

O godz. 11 min. 40 podjechał pociąg, w którym wagon specjalny przeznaczony był dla Bresszkowskiej i jej towarzyszy podróży: N. W. Czajkowskiego i posła Dziubińskiego.

Bresszkowską powitał minister sprawiedliwości, A. F. Kierenski, ofiarowując przybytej bukiet róż pąsowych i pocałował się z nią trzykrotnie. «Babka rewolucyjnej» nazywa ministra Kierenskiego na «ty», opowiadając skwapliwie wrażenia, jakich doznała podczas podróży, w szczególności z Moskwy.

Tłum przyjął ją niemilknięcym «uraw». Przybyłą przeprowadził min. Kierenski do dawniejszych pokoi cesarskich, w których witały ją przeróżne delegacje.

Wprost z dworca o godz. 12-ej przybyła Bresszkowska w towarzystwie Kierenskiego, Czcheidzego i Skobieleva do zarządu Dumy państwowej, gdzie powitali ją przez powstanie z miejsc obradujący reprezentanci Rady delegatów robotniczych i żołnierskich. Bresszkowską posadzono na honorowym miejscu na trybunie preżesa.

Pierwszy przemówił min. Kierenski, następnie Czcheidze, Skobielew oraz przedstawiciele różnych pułków i delegacji robotniczych.

Wzruszona do głębi Bresszkowska w gorących słowach dziękowała za serdeczne przyjęcie. Przemówienie swoje zakończyła temi słowy:

«Trzy lata Rosja cierpi tak, jak nikt nie cierpiał. Trzeba jednak jeszcze cierpieć, trzeba się otrząsnąć z ucisku, skądolwiek pochodzi. Jednoczmy się, niechaj drobne swary nie przeszkadzają w osiągnięciu głównego celu—wolności i szczęścia całego narodu».

Mowę Bresszkowskiej przyjęto głośnie, długo niemilknięcymi oklaskami.

Po wielu jeszcze owacjach Bresszkowską posadzono na fotelu, który na ramionach wynieśli min. Kierenski, Czcheidze, Skobielew i inni. Niesioną w ten sposób «babkę rewolucyjną» witano owacyjnie, poczem Bresszkowska odjechała samochodem z Kierenskim.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.

Kurs rubla w operacjach bankowych:

100 rb. = 243 marek (proponowano)

100 rb. = 247 marek (sprzedawano)

Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%.

Godziny urzędowe na poczcie.

Od dn. 20 maja poczta przy ul. Wielkiej 21, otwarta będzie w dni powszednie od 9—12 rano i od 2 do 7 po południu. W święta i niedziele poczta czynna będzie od 11 do 1 po południu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: WNIĘBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

Jutro: Bryka.

Pojutrze: Piotra Celest.

Wschód słońca—o g. 3 m. 54.

Zachód słońca—o g. 7 m. 58.

WILNA.

— Z Towarzystwa dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego. Sekretariat Towarzystwa mieści się przy ul. Ś. to. Jerskiej № 6 i otwarty jest codziennie od g. 10—1 pp. i od 5—7 wiecz. z wyjątkiem dni świątecznych. — Tamże załatwiane są sprawy związane z wydzierżawieniem sali «Lutnia».

— Z Towarzystwa opieki nad dziećmi. Walne zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi, odbędzie się dziś we czwartek 17-go maja o g.

12-tej w poł. w lokalu Towarzystwa (Mała Pohulanka № 8).

Porządek dzienny ustalono następujący:

- 1) Zagajenie Zebrania.
- 2) Sprawozdanie z poszczególnych działów Towarzystwa.
- 3) Sprawozdanie kasowe za rok sprawozdawczy 1915/16.
- 4) Protokół Komisji rewizyjnej.
- 5) Wolne wnioski.
- 6) Wybory do Zarządu i Komisji rewizyjnej.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość przybyłych członków.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Członkowie Towarzystwa proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Zaległe składki członkowskie można opłacić przy wejściu na salę.

Nadmienić przytem należy że Towarzystwo opieki nad dziećmi prowadzi następujące zakłady: przytułek z warsztatami rzemieślniczymi przy ul. Mała Pohulanka № 8, oraz Ochrony, przy ul. Wolana № 10 i Trocka 14.

Pomimo trudnych warunków finansowych Towarzystwo rozwija swą działalność na polu ratowania i wychowywania biednych i opuszczonych dzieci.

— W sprawie reklam. Od pewne-

go czasu stale praktykowanym jest w mieście naszym nalepianie rozmaitego rodzaju afiszów, reklam lub ogłoszeń na parkanach, ogrodzeniach, domostwach, budynkach, stanowiących zabytki starożytne, a nawet na murach świątyni. To bezgraniczne pomijanie określonych miejsc do nalepiania reklam wytwarza częstokroć przykrą dysharmonję i szpeci zewnętrzny wygląd miasta.

Na każdym kroku bowiem natrafiać można na szeregi plakatów i reklam, pozbawionych jakiegokolwiek wartości artystycznej.

Sprawę powyższą należałoby uregulować w ten sposób, by afisze i ogłoszenia nalepiane były wyłącznie na przystosowanych w tym celu kioskach.

— Z „Lutnia“.

«Wieczór jednoaktówek» trzech wybitnych autorów polskich odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 20 bm.

Program wieczoru następujący:

1) «Miłosierdzie ludzkie», dramat Nowaczyńskiego, na tle noweli Marji Konopnickiej.

2) «Parodje miłości», szkic sceniczny Górczyńskiego.

3) «Recenzjyka», obraz satyryczny Perzyńskiego.

Reżyserują pp. Kleszczyński, Jarzęcki i Wollejo.

Sprzedż biletów na to przedstawienie rozpocznie się we czwartek od 5—8 wiecz.

— „Szlakiem Legionów“.

Po kilkunastodniowej przerwie, spowodowanej nieprzyjemnymi okolicznościami związanymi z dołą obecną, «Lutnia» rozpoczęła swój sezon letni w ubiegłą niedzielę sztuką L. Morstina «Szlakiem Legionów». Wybór sztuki był niezmiernie udany, ma bowiem ona swoje poczesne miejsce w literaturze naszej dramatycznej czasów ostatnich. Autor «Lutni» przedstawia w «Szlakiem Legionów»

starcie dwóch światów, dwóch poglądów na sprawy naszej narodowej tragedii na przełomie XVIII i XIX w. Zaczynając i zaświadczając bierność pewnej części szlachty ówczesnej ma w sztuce swego wyraziela w osobie podkomorzego, niezdołnego ani pojąć, ani uznać rwącego się do czynu, obudzonego z apatii sumienia narodowego, które przemawia z uznaniem idei pana Damazego, i czynów gorąco czującego młodszego pokolenia. W końcu, wsteczność podkomorzego chylił się w skrusze do kolan generała Dąbrowskiego, jako wyobraziciela zrealizowanej mocy narodu.

Na tem tle rozwija się dramat dwóch serc: miłość staroświeca do podkomorzanki. Całość sztuki, pisanej wierszem dźwięcznym, choć mało oryginalnym, owiana jest szczerą poezją, pozbawioną sztuczności i przesady; idea zaś daje widzowi pokarm dla myśli, dzięki czemu opuszcza się teatr z uczuciem głębszego artystycznego zadowolenia.

Do takiego rezultatu oczywiście przyczyniła się w znacznej mierze zupełnie dobra gra wykonawców wszystkich ról z p. Kleszczyńskim na czele, któremu należy się podziękować za prawdziwie piękne oddanie wiersza w kilku szczególnie udatnych ustępach sztuki.

Reżyserja oraz zewnętrzna strona widowiska niedzielnego, pod kierownictwem p. Z. Śmiałowskiego zasługuje na zupełnie szczególne zaznaczenie; dekoracje, oraz efekty świetlne wszystkich aktów tworzyły na scenie obrazy, które chciałyby się dłużej zatrzymać przy otwartej kurtynie (np. wieczór przed dworkiem podkomorzego w akcie 3).

—Es—

— Niedoreżone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Isser Safirstein, Filip Jabikowski, Konstancja Wojciechowicz, Helena Posachowicz, An-

toni Szmilgin, Marja Rostnikow, Zofja Bogdanowicz, Dine Eppé, Adam Sacharewicz, Sonia Abramson, Konstancja Rajewicz, Bejle Rumbak, C. Arbeiter, Szl. Emdin i S. Ass, M. Funk, Gr. Jaszniński, M. Szczuczynski, Kilchen, D. Kac, Rachmiel Pilnik, Abram Hurwicz, Stanisława Prokopowicz, W. Oronowicz, I. S. Bolejszo, Sonia Szffel, Isser Sapirstein, Jan Romanowski, M. Sokolik, Sora Lewin, Jakub Iddowicz, Feliks Kulikowski, Bassie Sapożnik, Anna Bielaska, Józef Straszkiwicz, Marja Tomkowicz, Józef Hajdamowicz, Izaak Stuaatel, M. Swirski.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na głodnych.

Sorokówna Jadwiga i Saldziń Józef 5 m., Sorokówna Zocha w dzień imienia 1 m.

Na głodnych VI cyrkulu.

Ku uczeniu dnia imienia ks. Jana Kreutowicza—Wojciechowski Jan 2 m.

Na wpisy szkolne.

Otrzymane zamiast prezentu imiennowego—Giecwiczówna Zofja 4 m.

Na wykończenie kaplicy Serca Pana Jezusa.

Szymanowski Paweł 6 m.

KINEMATOGRAF „Helios“

Od 17 do 20 maja włącznie.

!!! NOWA SENSACJA !!!

KREW CYRKOWA

bardzo zajmujący obraz w 6-ciu dużych częściach z udziałem wybitnych artystów z RYSZARDEM OSVALDEM w roli głównej.

Wystawa agronomiczna, naukowy. Romantyczna kucharka, komedia.

Początek: 17, 19 i 20 maja o godz. 1-ej (do 4-ej ceny do połowy niższe), 18 maja o godz. 4-ej.

Nadpisy na obrazach polsko-niemieckie.—Muzyka pod kierunkiem p. Czerskiego dostosowana do obrazów.

Szewc do reparacji potrzebny Węglowa № 10, Daniśzewski. 131

Wózek dziecięcy, mało używany, kupię, Magazyn J. Bukowskiego i S-ka, dawniej Fechtela, Dagis. 130

Chłopak do zakładu fryzjerskiego «Feliks» potrzebny. Kijowska № 2. 132

Fiance cebuli do sprzedania. Węglowa 12—2, Bańkowska. 128

Nasiona warzywne: Rzodkiew zimową i letnią, Marchew, pietruszkę, rzepę, Kapustę brunszwicką, Fasolę szparagową i piechotę, Sałatę głowiastą, Buraki: stołowe, egipskie i pastewne, Cebulę do sadzenia, oraz Sacharynę w kryształkach poleca Sklep miejski, Wileńska 15.

DO sprzedania portjery i dywany. Benedyktyńska № 6—8, Łokuciejska. 127

Potrzebne są panny do szycia. Pożarowa № 4—1, Kucharzewska. 125

Potrzebująca pracy przyjmuje do roboty: suknie, wierzchnie ubrania, bieliznę i wszelkie reparaacje. Zauf. Mały Nikodemski № 6/1, T. Rudzińska. gr

Plug motorowy

8 skibowy, szerokość orki 3 metry, z lokomobilą motorową Ihace 45 P. S. Mogul, mogąca służyć jako samochód ciężarowy do 200 ct. i jako popęd do młocki etc. do sprzedania za bezcen Mk. 15,000.

Tamże do sprzedania tanio wiele innych maszyn rolniczych, lokomobil, młocarni, motorów itd.

Szczegóły:

Biurowie Elbing, Westpreuss.

Adres telegraf: Ingliedl, Elbing. Telefon 809. [20]

NA bardzo przystępnych warunkach poszukuje miejsca na wsi osoba inteligentna, posiadająca doskonałe świadectwa, wszechstronną znajomość gospodarstwa, kuchni, szycia, może zaopiekować się dziećmi. Zgłaszać się proszę do Administracji «Dz. Wileńskiego» od g. 10 do 4. Arciszewska.

Księgarnia J. Zapasnik otrzymała na skład główny:

Krótki Katechizm

o z y l i

NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.

Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

TORF ZUPEŁNIE SUCHY.

Obstalunki z dostawą na miejsce przyjmuje magazyn A. DANCIGIER i S-ka (dawniej Alszwanga), ul. Wielka Nr. 72. r-k

Tania wyprzedaż w pracowni T-wa „Pomoc w pracy“

ul. Niemiecka Nr. 21, wejście z frontu.

Damskie bluzki, szlafroki, matinki, spódnice oraz całe suknie; dziecięce sukienki, fartuszki; bielizna damska, męska i dziecięca, jak również wielki wybór chustek do nosa, serwetek i innych ręcznych robót. Gorsety, paski i staniki.

Nowe modele. Doskonałe wykonanie. Wielki wybór. Ceny niskie. Prosimy o przekonanie się.

Obstalunki na ubrania męskie, garnitury i palta przyjmowane są w pracowni, ul. Sieroca № 19.

349 HAMBURSKA LOTERIA PAŃSTWOWA.

Suma do rozlosowania

13 milionów 731,000 marek.

Największa wygrana w najszcześniejszym wypadku

1 Miljon Marek.

Zestawienie wygranych i premji:

1-sza premja 500,000 m.	1 premja 40,000 m.	212 wygranych à 2,000 m.
2-ga « 300,000 «	1 wygrana 40,000 «	5 wygranych à 1,500 «
1 wygrana 200,000 «	1 premja 30,000 «	525 wygranych à 1,000 «
1 « 100,000 «	1 wygrana 30,000 «	639 « à 500 «
1 « 90,000 «	7 wygranych à 20,000 «	150 « à 400 «
1 premja 80,000 «	3 wygrane à 15,000 «	90 « à 300 «
1 wygrana 80,000 «	16 wygranych à 10,000 «	44174 « à 250 «
1 premja 70,000 «	1 wygrana 7,500 «	220, 175, 150, 125, 100, 75 i 35.
1 wygrana 70,000 «	1 wygrana 6,000 «	
1 premja 60,000 «	56 wygranych à 5,000 «	
1 wygrana 60,000 «	2 wygrane à 4,000 «	
1 premja 50,000 «	128 wygranych à 3,000 «	46020 wygranych, 8 premji oraz 10,000 wolnych losów.
1 wygrana 50,000 «	2 wygrane à 2,500 «	

Loterja składa się z 7 klas.

Ciągnięcie 1 klasy odbędzie się 7 i 9 czerwca.

Cena losu oryginalnego włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	Dla wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu	2,50 «	50,00 «
Połowa oryginalnego losu	5,00 «	100,00 «
Cały oryginalny los	10,00 «	200,00 «

I. Meyer & Co Lotteriegeschäft Hamburg 36, Kielerstrasse 106,

Bestellbrief!

Ersuche um Zusendung

von Los 1-ter Klasse

Hamburger Staats-Lotterie.

Den Betrag von Mk.

erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung-ist einlegend beigefügt.

(Das nichtgewünschte durchstreichen).

Name:

Beruf:

Wohnort:

Postbezirk:

Bemerkungen:

Bitte deutliche Adressel

Dzien. Wiñ.

Uwaga! LOSY SZCZĘŚCIA w Wilnie. Uwaga!

Losy Hamburgskiej, Saskiej i Pruskiej Loterji

po cenach urzędowych można dostać u głównego kolektora

M. Brauna, w Wilnie, Zawalna № 24 m. 4, róg Trockiej.

Wyjaśnienia i plany bezpłatnie.

Zamówienia pocztowe załatwia się natychmiast.

Młoda osoba, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca ochmistrzyni na wsi. Sołtaniszki, ul. Niedźwiedzka № 24, Sienkiewiczówna. 124

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.